GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 38.

We Srodę Dnia 11. Maia 1803.

Z Wiednia d. 4. Maia.

J. C. K. M. raczył po śmierci zmarłego niedawno taynego konsyliarza barona van Swieten, mianować nayłaskawiey barona Jenischa, dotychczasowego dyrektora tayney koncelaryi włoskiey, prefektem nadworney biblioteki, i ten w przytomności nadwornego marszałka Xcia Starhemberga wykonał d. 28 p. m. przysięgę na ten urząd.

W. Xiążę Toskański, Arcy Xiążę Jmć Ferdynand wyiechał wczoray do Salzburga, a Arcy Xiążęta Antoni i Jan przenieśli się d. 2 na letnie mieszkanie do Schönbrunu.

J. C. K. M. zważywszy nayłaskawiey, iż wiele zbiegłych żołnierzy od C. K. armiy wczasie ostatniey woyny po wielu odległych kraiach Europy rozrzuceni są, a nawet do innych części świata się dostali, gdzie patent przebaczenia w roku 1800 wydany, nie mógł ich doyść, albo też nie mieli sposobności korzystania z niego; postanowił zatem w celu przywrócenia kraiowi wielu ludzi, którzy iuż za swoie przestępstwo odpokutowali, i mogą się stać wiernemi żołnierzami, a nawet tułaiąc się tu i owdzie oświadczyli swoie życzenie, iak się z publicznych pism pokazuie, że chcą do swych chorągwi powrócić, patent przebaczenia przedłużyć ieszcze na 8 miesięcy, i ten wszędzie kazać ogłosić.

Sławny astronom niemiecki Zach przedsiębierze pięciostopniowy rozmiar szerokości, a sześcio stopniowy długości. Głownym punktem tego rozmiaru iest Seeberg. Przez takowy rozmiar nie tylko kształt kuli ziemskiey będzie dokładniey oznaczony, ale nadto doskonalszą mappę Niemiec mieć będziemy.

Z Fryburga d. 18. Kwietnia.

Deputowani z kantonów zgromadzili się wczoray na ratusz w liczbie 100 pod prezydencyą landmana Affry, z których wybrano losem do wybranych iuż po kantonach 20 deputowanych do rady wielkiey 40 członków, tak, iż rada wielka zostaie iuż w zupełności 60 członków. Potem członki wielkiey rady udały się przy assystencyi woyska francuzkiego i licznie zgromadzonych obywateli do kościoła dla złożenia dzięków Bogu, a powróciwszy z kościoła przystąpiły do wyboru małey rady i dwoch woytów. Potem gdy wybory zakończono, ogłoszono ich 60 wystrzałami z armat publiczności, i iuż była 8 w wieczór. Landman zawiesił posiedzenie do dnia dzisieyszego, na którym mianować będzie sąd appellacyyny. Wielka rada wyznaczyła pensyi dla

pierwszego woyta 100 luidorow, dla drugiego 80, a dla członków małey rady po 40. Połowa pensyi będzie płacona w gotowych pieniądzach, a druga w zbożu.

Z Medyolanu d. 14. *Kwietnia.*

W przeszłym mieſiącu aresztowano tu i osadzono w twierdzy kapitana Ceroni, radcę prawodawczego Cicognara, jenerała brygady Teulié i prefekta departamentu niższego Po Ob. Magenta, (Zapewne to są te same osoby, o których w dawnieyszey naszey gazecie pod artykułem z Bononii wspomnieliśmy.) Wina ich ściąga ſię do pisma, które kapitan Ceroni wydał, zawieraiące w sobie podniety do buntu i krzywdzące wyrazy Rzpltą francuzką i inne przyiacielskie rządy. Autor i pochwalaiący to pismo, a nawet zachęcaiący go do wydania, są ukarani utraceniem urzędów i 3 mieſięcznym przemieszkiwaniem w mieyscu, które im rząd wskaże, inni tylko oddaleniem od urzędów, a prefekt Magenta, iako naymniey winny utrzymał ſię na swoim urzędzie, poczytuiąc samo iego uwięzienie już za doſtateczną karę.

Liſty z Neapolu donoszą, że po przybyciu tam angielskiego okrętu, złożono radę ſtanu, po którey ukończeniu miniſter francuzki wyprawił gońca do Paryża. Mowiono w Neapolu o zawartym układzie z Francyą, na mocy którego w przypadku woyny z Anglią 20,000 woyska francuzkiego ma wkroczyć do tego króleſtwa, iako też o negocyacyi z Anglią względem Sycylii; lecz do tego momentu nic ieszcze pewnego nie wiedzą.

Z Paryża d. 23. *Kwietnia.*

Donieśliśmy dawniey, że Dzienniki angielskie uskarżały ſię, że P. Busy rodem Francuz wbrew traktatowi amienskiemu zoſtał namieſtnikiem W. Miſtrza, teraz Monitor pod d. 20 t. m. tak zbiia tę wiadomość. "P. Kommandor Bailli Busy pochodzi ze ſtarożytney familii włoskiey, od kilku wieków w iednem z miaſt papiezkich oſiadłey, i w tem ſię mieście urodził. Niektórzy dziennikarze angielscy maią szczególnieyszy dar budowania na niedorzecznych zasadach równie niedorzecznych zaskarżeń. Rozumuią nakształt owego wilka w bayce Ezopa; widać tam skłonności i ducha dzikiego źwierzęcia, ale nie masz baranka, któregoby to zwierzę pożarło. ,,

Z Kapu na St. Domingo donoszą, co naſtępuie: "D. 22 Lutego wyſiadło tu 1000 ludzi z Liworna. Powiększenie ſiły woyskowey ożywiło odwagę osadników. Towary europeyskie znacznie zdrożały. Jenerał Rochambeau przenoſi główną kwaterę do Port-au-Prince; wszyſtkie władze cywilne i woyskowe tamże ſię udaią. Buntownicy cofnęli ſię o 2 mili od Kapu. Kampaniia wkrótce ſię ma rozpocząć; już kilkuset Murzynów powróciło do domów, ale im nie bardzo dowierzaią. Choroby już przeſtały czynić spuſtoszenia, a ninieysza pora ieſt bardzo sprzyiaiąca dla przybywaiących Europeyczyków. ,,

Kommiſsarz marynarki w Bordeaux ogłoſił naſtępuiący liſt od prefekta osadowego z Martyniki pisany. "Przywróciłem karność praw, iaka była przed r. 1789. Kolorowi, którzy pod rządem angielskim większe swobody zyskali, przyzwyczaili ſię na nowo do uſtaw, które im Emery i Boille przepisał. Spodziewam ſię kochany Kolego, że ta osada mimo swego ſąſiedztwa z Gwadelupą nienaruszoną zoſtała. Okręty ſtamtąd przybywaiące muszą odbywać ścisłą kwarantanę dla uchronienia ſię od ducha tam panuiącego, tak iak w Tulonie i Marsylii robią dla zabezpieczenia ſię od zarazy. Dla dobra naszego handlu uwiadomiłem kupców angielskich buduiących swóy przemysł na naszym koszcie. Nie odbieramy z Bordeaux mąki, z tem wszyſtkim nie pozwalam na przywóz mąki amerykańskiey, ażeby na tem

handel bordeński nie cierpiał. Wino tu ieſt bardzo tanie, osada szczęśliwa i spokoyna. Chciałbym tu przynęcić Hiszpanów, a ile możności uchylić związki z osadami angielskiemi osobliwie z Trynidadą, ale oni znaią moc zwyczaiu, którey nie podobna przełamac.„

Liſt z Point à Pietre z Gwadelupy donoſi: " Cieszemy ſię naygłębszą spokoynością, o buntownikach wcale nic nie słychać, z tem wszyſtkiem trzymamy ſię w ſtanie obrony. W Point à Pietre codzień wiele murzynów sprzedaią. „

Wczoray trybunat przyiął proiekt podziału gruntów pomiędzy wysłużonych.

Zgromadzenie adwokatów w Tuluzie dało dla sławnego Lally Tollendala wspaniałą ucztę.

Wczoray rząd podał ciału prawodawczemu proiekt uſtanowienia w Breście i w Tulonie głownych kommiſsarzów policyynych. " Ważność żeglarskich zbroiowni, mowił radca ſtanu Fleurieu, i bezpieczeńſtwo znayduiących ſię w tych portach okrętów i magazynów wymagaią czułey baczności. Ponieważ mnoſtwo cudzoziemców uſtawicznie do tych portów przybywa, zatem rownie w pokoiu iak w woynie trzeba tam mieć naywiększą oſtrożnośc, a ſtąd wypada tam podobnych kommiſſarzów uſtanowić, iakich maią miaſta liczące więcey ſtu tyſięcy mieszkańców.„

Wczoray ciało prawodawcze przyięło proiekt o sposobach nabywania własności. Ob. Simeon rzekł w tey mierze: " Obyśmy mogli używać owoców tak chwalebnego pokoiu, którego sobie życzą wszyscy Francuzi, a gdyby ich przymuszono do woyny, którey równie sobie nie życzą iak ſię iey nie obawiaią, tedy xięga uſtaw obywatelskich, iako iedna z naypięknieyszych ozdób pokoiu, będzie wielką pociechą w czaſie woyny. Gdy pożar woyny o podal od granic naszych swe płomienie wybuchac będzie, nam tym czasem wewnątrz kraiu ten kodex zabezpieczy szczęśliwość, która ieſt częſto owocem dobrych uſtaw. „

Z Ruenu piszą: Pewność z iaką wiemy o utrzymaniu pokoiu, była przyczyną, że towary osadowe ſtaniały.

Rozgłoszona w naszych Dziennikach wiadomość, iakoby Prusy i Roſsya iſtotnymi pośrednikami w naszych zayściach z Anglią bydź miały, niepotwierdza ſię. Jedno z tych mocarſtw uczyniło tylko dworowi londyńskiemu przyiacielskie przełożenia.

Już teraz wiemy z pewnością, że negocyacye z Anglią rokuią utrzymanie pokoiu. Główne przedmioty sporów iuż maią bydź załatwionemi, a traktat amienski ma otrzymać nieiakie odmiany i dodatki.

Z Breſtu donoszą, że z Anglii wysłano do St. Malo wiele okrętów, i że związki handlowe na nowo ożyły. Słychać, że rząd angielski rozpuścił świeżo zwerbowanych maytków. W Breście nie ma żadnych uzbraiań. Od 10 lat nie było tam takiey spokoyność iak dziſiay.

Ciało prawodawcze przyięło także proiekt podzielenia gruntów pomiędzy cudzoziemców.

Wyrok rządowy nakazał, azeby wszyscy popisowi abszytowani nie podlegali zaciągom.

Senat uchwalił, ażeby śmierć zmarłego w Tuillery senatora le Roux przez umyślne poselſtwo pierwszemu konsulowi oznaymiona była.

Od kilku dni krąży tu moneta 5 frankówa z Portretem Bonapartego. Skarb narodowy iuż temi pieniędzmi wypłaca, rzeźba na nich ieſt bardzo piękna.

Jozef Bonaparte zoſtał członkiem 3go wy-

działu instytutu narodowego, który przedtem miał tytuł akademii napisów i umieiętności.

Dalszy ciąg Xięgi ustaw cywiln ch Radca stanu mówca rządowy Real podaiąc ciału prawodawczemu *Tytuł IX.* O władzy Oycowskiey tak mówił: Proiekt do ustawy który wam podadź mamy zlecenie, przepisuie powinności m iące porządek w familiach utrzymać. Stanowi o władzy Oycowskiey nayświętszey ze wszystkich, i która wszystkie inne poprzedziła. Przez nią prawa Oyców i powinności dzieci, które przez długi czasu przeciąg nadto zapomniane były, będą odtąd szanowanemi i dopełnianemi. Dziecię od momentu swego urodzenia potrzebuie, aby ręka mocna i doświadczona była ku iego pomocy, aby kierowała iego krokami, aby nie wpadł w przepaści otwarte zewsząd pod iego nogami Oycowskie zawiadowanie będzie go mogło, uchronić od wszystkich niebespieczeństw i doprowadzić bez niebespieczeństwa równie dla iego rozumu iak i obyczaiow, aż do iego dosycletności. Doszedłszy tego wieku staie się drogą dla społeczności istotą. Zostawszy oycem lub w krotce maiąc nim zostać, odbiera władzę którą oyciec iego nad nim dotąd sprawował. Jego uszanowanie dla oyca nie iest więcey powinnością, bo iest hołdem, który mu oddaie, dowodem wdzięczności który mu okazuie, nakoniec oznaką miłości synowskiey w całey iey rozciągłości, ponieważ wolne iest od wszelkiego przymusu. Tu Mówca wystawił wszystkie błędy w tym względzie dawnego prawa Rzymskiego; pierwsze zasady dawnieyszych naszych ustaw równie dziwacznych iak i niedostatecznych. Wyobraża oburzaiące nadużycie iakie w Rzymie nadawało prawo oycu nad dziećmi; wolno mu było sprzedać ie, wolno było odebrać im życie; wolność okrutna, która wiekowi Romulusa zakałę czyni! Po długim przeciągu kilku wieków prawo życia i śmierci oycow nad dziećmi było ściesnione. Jakkolwiek ograniczona była władza oyczowska, miała ieszcze piętno dawnieyszey dzikości. Cała władza była w ręku oyca, matka nie miała żadnego iey udziału, nakoniec pod panowaniem dawnieyszego prawodawstwa, syn ożeniony nie był panem swoich dzieci, bo te wraz z nim poddane były woli oyca iego. Treść tego Tytułu iest następuiąca: dziecię w iakimkolwiek będzie wieku winno iest uszanowanie oycu i matce: zostaie pod władzą oboyga aż do doyścia lat dosycletności albo uwolnienia przez nich. Sam oyciec sprawuie władzę nad dziećmi w czasie życia oboyga Rodzicow; dziecię nie może opuszczać domu Rodzicielskiego chyba dla zaciągnienia się dobrowolnego do woyska po doyściu lat 18. Oyciec którego dziecię przez swoie postępowanie dałoby powody do wielkiego nieukontentowania, może go ukarać więzieniem naywięcey przez przeciąg czasu iednego miesiąca, ieżeli dziecię to nie będzie ieszcze miało lat 16. Od tego zaś wieku, aż do doyścia lat dosycletności oyciec będzie mogł żądać zatrzymania w więzieniu swoiego dziecięcia naywięcey przez przeciąg 6 miesięcy. W obydwoch tych przypadkach nie są potrzebnemi żadne pisma, żadne formalności sądowe, procz rozkazu zatrzymania, w którym powody do niego nie będą wyrażone. Oyciec będzie mogł więzienie skrócić. Jeżeli dziecię po wypuszczeniu z więzienia nowych się dopuści zdrożności, może bydź znowu w więzieniu osadzonym w sposobie wyżey opisanym. Dziecię zatrzymane w więzieniu będzie mogło podadź memoryał kommissarzowi rządowemu przy Trybunale Appellacyi: ten kommissarz nakaże aby oyciec wyłuszczył powody aresztu i uczyni rapport o tym kommissarzowi Trybunału Appellacyynego, który uwiadomiwszy o tym oyca i

zebrawszy i rozważywszy wszyſtkie okoliczności będzie mogł zmnieyszyć przeciąg lub w cale więzienie uchylic.

(Reszta potem.)

Z Londynu d. 22. Kwietnia.

Spodziewaliśmy ſię, że P. Addington przynieſie coś decyduiącego względem pokoiu lub woyny, z tem wszyſtkiem to ieszcze nienaſtąpiło. Oto są dotychczasowe:

Czynności Parlamentu.

Gdy d. 19 t. m. parlament ſię na nowo zgromadził, P. Addington wniósł, ażeby izba zamieniła ſię w tayny wydział, dla naradzenia ſię względem ceł rozmaitych.

Jenerał Gascoigne: Dziwi mnie niezmiernie, że miniſtrowie po tak długiem i uporczywem milczeniu, w pośrod powszechney niespokoyności umysłów ieszcze wnoszą tak znaczące dla handlu środki nie daiąc izbie naymnieyszey wiadomości o nader ważnych przedmiotach, względem których z Francyą traktuia, a które, iak nietayno miniſtrom są celem troskliwości powszechney. Zacny mowca powiada, że niepewnośc względem interesow handlowych nakazuie takowe środki, i że dla tey przyczyny wielu członków nie chce popierac obrad względem ninieyszego przedmiotu. Jeżeli rzucę okiem na smutny ſtan kredytu publicznego, tedy mogę wyznać, że miniſtrowie wielką na ſiebie ściągaią winę przerywaiąc wszelkie kommunikacye i cały kray w niepewności zoſtawuiąc. Nie mogę więc na żaden środek w tey mierze przyſtawac, dopoki miniſtrowie nie uwiadomią o związkach kraiu naszego.

P. Addington: Pomimo oświadczoney przez mowcę obawy, spodziewam ſię iednak że izba zechce naradzić ſię względem przedmiotu, przynoszącego wiele ułatwienia klaſie kupieckiey narodu i ceł wybieraniu. To ieſt iedynym celem moiego wniosku, który ſię nic wcale nie tyczy ceł przywozu ani wywozu. Mogę zacnego mowcę upewnić, że odwłoka w uwiadomieniu izby o ważnych przedmiotach negocyacyy z Francyą ieſt wcale mimo chęci miniſtra. Szczerzebym sobie życzył, abym przez udzielenie izbie wiadomości mógł iey żądaniom zadosyć uczynić. Nikt nademnie nie może czuć większego zmartwienia w tym względzie, a zamiaſt wyrazu *Wina*, (culpability) którego zacny mowca względem mnie i mych kolegów użył, daleko przyzwoitszy byłby wyraz *odpowiedzialność.* Czuię ia aż nadto, że winniśmy surową odpowiedzialnośc izbie i kraiowi, lecz iak izbę, tak i kray mogę zapewnić, że miniſtrowie nie opuszczaią żadnego środka ku skróceniu tego czasu tęsknoty i niepewności. Spodziewam ſię, że za kilka dni będę miał to ukontentowanie, że będę wſtanie uwiadomić izbę o ważnych przedmiotach negocyacyy z Francyą. Z tem wszyſtkiem proszę nierozumieć, żebym za to ręczył, spodziewam ſię tylko, że za kilka dni będę w ſtanie przynieśc wiadomość, która tak mocno izbę i kray obchodzi, a razem mam nadzieię, że ſię izba do tego wniosku przychyli. — Wniosek P. Addingtona względem ceł zoſtał przyięty.

Oświadczenia P. Addingtona sprawiły powszechne wrażenie i dały powod do żądania od niego dalszych wyiaśnień. Wczoray P. Addington wniosł obrady względem uſtalenia ceł.

Jenerał Gascoigne: Sprzeciwiam się wnioskowi kanclerza, ale wcale z innego powodu niżeli pierwszą razą. Dowiaduię ſię, że lordowie komiſſarze maią zamysł powiększyć opłaty. Wszelki krok ku podwyższeniu opłat zdrowey ſię polityce sprzeciwia. Gdy kray ieszcze ſię względem woyny i pokoiu w niepewności waha, muszę zatem żądać o niektòre wyiaśnienia w przekonaniu, żeby to

nie powinno żadney urazy ani szkody czynić, zwłaszcza gdy zacny kanclerz na przedostatniem posiedzeniu oświadczył, że za kilka dni spodziewa się przynieść wiadomość, która troski izby uspokoi.

P. Addington: Zacny mowca utrzymuie iakobym na iednem z przeszłych posiedzeń przyrzekł dadź izbie uspokaiaiącą wiadomość względem negocyacyy z Francyą. Powiedziałem, że się spodziewam, iż będę w stanie przynieść izbie wiadomość względem ważnych przedmiotów, ale nie podobna iest zato ręczyć, i czas oznaczyć. Nadto nie mogę bez zgwałcenia mych obowiązkow czynić zawcześnie uwiadomienia, byłoby to narażać na niebezpieczeństwo skutek negocyacyy. W niedostatku wyiaśnień potworzyłoby tylko źrodło niepotrzebnych sporow. Natura tey rzeczy niepozwala dawać żadney rękoymi. Osobliwiey na to wzgląd mieć należy, co zacny mówca oświadczył, a z czego iuż tak wiele wnioskow poczyniono, iakobym miał dodadź, że ta wiadomość będzie uspokaiaiącą. Ja temu nayuroczyściey zaprzeczam, bom oświadczył tylko nadzieię, że może będę w stanie w krotce uwiadomienie przynieść, ale nic nie wspominałem o istocie iego. Nic nie wspomniałem, bo nie było w moiey mocy, co otem powiedzieć.

Jenerał Gascoigne: Względem uwiadomienia zawsze sądziłem, że to będzie uspokaiaiącem, w tem rozumieniu brałem wyrazy kanclerza i mniemam, że tak i cały świat kupiecki one rozumiał. Teraz mowca zapiera się wyrazu *uspokaiaiąca.* (Szemrania) Niechcę zapewniać, że i ia w tym sposobie rozumiałem zacnego kanclerza.

Proiekt o cłach został w izbie niższey przyięty. Uproszcza on i polepsza wybierania ceł.

Gdy d. 19 t. m. P. Addington oświadczył, że przyniesie wiadomość o stanie negocyacyy z Francyą, niektóre dzienniki umieściły następuiące uwagi. — "Nie rozmyślił on się pewnie iak wielką ważność do wszystkich iego słow przywięzuią. „ Jednak nadzieia pokoiu pomimo niepewności skutku negocyacyy, wcale nie upada. Zwolniały iuż uzbraiania i werbunki maytkow. Nawet do Portsmutu wysłano rozkazy, aby się z uzbraianiem wielkich okrętow nie śpieszyć.

Z Ameryki pod d. 22 Marca donoszą, że Amerykanom iuż w Nowym Orleanie przywrocono ich przywileie, i port im otworzono. Poseł hiszpański w Washingtonie margrabia Casa Yrujo podał sekretarzowi stanow amerykańskich następuiącą notę.

W Washingtonie d. 10. *Marca* 1803.

Mości Panie! Gdyś mi WP. w Liście r. p. uczynił przełożenia, że port Nowego Orleanu zamknięto dla obywatelów stanow ziednoczonych, nie wyznaczaiąc im innego mieysca nad brzegami Missisipi iako waruie 22 artykuł zawartego pomiędzy Królem Panem moim i stanami ziednoczonemi traktatu handlu, żeglugi, i przyiaźni, nie zaniedbałem uwiadomić WP. że ia to zdarzenie uważam tylko za skutek nierozsądney gorliwości rządcy Luizyany, i że otem dwor madrycki wcale nic nie wie. Znam ia bardzo dobrze szczere życzenie Króla moiego zostania w pokoiu i przyiaźni ze stanami ziednoczonemi, równie mi iest znaiomą sumienna szczerość rządu hiszpańskiego w dopełnianiu obowiązkow zagruntowanych na uroczystych traktatach. Mam honor więc uwiadomić WPana, że moie pierwsze mniemanie zupełnie się sprawdziło, i donoszę mu, że odezwa rządcy iest tylko czynem osobistym bez zezwolenia ani wiadomości Króla Jmć Katolickiego. Gdyby ta odezwa wcałey swey rozciągłości była wia-

doma, na ow czas zniknęłaby wątpliwość, ale tylko oney treść krąży po ziednoczonych ſtanach, z wyrzuceniem wſtępu. Dla tego mam honor przyłączyć tu mu doskonałą kopiią pomienioney odezwy. Wyrazy podkreślone pokazuią iaśnie, że to ieſt czyn tylko osobiſty. Całe nieporozumienie (iako czytam w liſtach rządcy Luizyany i gubernatora hawańskiego) ſtąd wypływa, że gdy czas 3 letni traktatem oznaczony upłynął, rządca widząc przywileie dane Amerykanom szkodliwemi dla swego Króla, wziął sobie za obowiązek, zawiesić te przywileie nie wyznaczaiąc Amerykanom innego mieysca na składy, nie żeby przeczył prawa do tego Amerykanom, ale ponieważ nie miał ſię za upoważnionego do pozwolenia go nadal bez wiedzy Monarchy. Rządca Luizyany miał tylko wzgląd na zysk swego Króla, a tak ſię wyiaśnia, że cała rzecz nie była czynem dworu, a gdy nikt nie przeczy Amerykanom rzeczonego prawa, ia biorą na siebie przedſięwzięcie śrzodkow do przywrocenia i zapewnienia onego ſtosownie do traktatu, i iuż w tym względzie wysłałem do Orleanu depesze.

Podp. *Casa Trujo.*

Tak więc w Luizyanie wszyſtko powróciło do dawnego ſtanu ieszcze przed przybyciem Francuzow, i powyższa nota nie każe ſię woyny spodziewać.

Z Nowego Jorku pod 18 Marca donoszą że Jen. Rochambeau nie kazał do portow St. Domingskich puszczać amerykańskich okrętów, któreby na sobie 70 beczek nie nosiły, bo mnieysze ſtatki wiodły ukradkowy handel z Murzynami. Przy Vera Crux statek prywatny schwytał hiszpańskiego brygga, który wiozł do Europy 100,000 dollarow. — Wieść, że Hiszpanie nie pozwalaią Anglikom wrębu w lasach Mahoniiowych nad zatoką Hosduran, nie potwierdza ſię.

P. Jefferson i Tomasz Payne poróżnili ſię między sobą.

P. Monroe przyiedzie tu z Paryża w charakterze posła amerykańskiego.

Burze wſtrzymuią depesze. Naypierwszy ſtatek pocztowy przywiezie zapewne ultimatum rządu francuzkiego. Słychać iakoby ienerał Andreoſsy oświadczył, że głównieysze spory iuż załatwione zoſtały. Samo nawet wſtrzymanie odmian w miniſteryum wiele ſię przykłada do utrzymywania nadziei pokoiu.

Podług oſtatnich depeszów z Kapu wszyſtko tam ieſt ieszcze w dawnym ſtanie.

Wczoray Xiążę Jorku miał długą rozmowę z Królem.

Wiele regimentów angielskich i szkockich wyydzie do Irlandyi.

Z Madrytu d. 5. Kwietnia.

Król Jmć nadgradzaiąc zasługi Don Karola de Yrujo posła przy Rzepltey amerykańskiey zaszczycił go tytułem margrabi w raz z potomſtwem.

W Abando w Biskaii będzie założony nowy port, któremu Król ku uczczeniu Xcia Pokoiu dał nazwisko *Puetro de la Paz.*

Marmury przywożone na hiszpańskich okrętach są wolne od opłaty.

Z Kopenhagi d. 26. Kwietnia.

Podług ostatnich wiadomości z wschodnich Indyy jenerał Waltersdorff odda kommendę na wyspach naszych S. Tomasza, S. Krzyża i S. Jana jeneralnemu rządcy półkownikowi Mühlenfels d. 21 Lutego, potem może w Czerwcu powroci do Europy, ponieważ odwiedzi w przod różne hiszpańskie osady w zachodnich Indyach, iako też Martynikę i Gwadelupę. Tego roku obiecuią nam obfity urodzay cukru na naszych wyspach, które zupełną cieszą się spokoynością.

Od Menu d. 19. Kwietnia.

Poseł Xcia Oldenburskiego w Ratysbonie P. Koch okazał przez urzędowy rachunek, że cło elsfletskie uczynic może co rocznie do 130,000 ryń. a dochody westfalskich woytowstw, które ten Xżę między innem w nadgrodę odbiera, nie czynią iak 30,000 ryń. rocznie.

Landgraf hessenkasselski mianował hrabię Taube taynem legacyi radcą i posłem przy Frankońskim cyrkule.

Konsyliarz nadworny i bibliotekarz w Petersbugu Kohler, mianowany został członkiem towarzystwa starożytności w Kassel.

Oyciec S. zniesł dawny zwyczay ieżdzenia na koniu lub białym mule do kościoła; ieździ teraz w powozie lub chodzi piechotą.

Rozmaite Wiadomości.

Dzień od którego się rok zaczena iest u wielu narodow rożny. Zwyczay winszowania nowego roku, zaczena się ieszcze od Rzymian i do tego czasu się utrzymuie. Rzymianie nie tylko odwiedzali się w tym dniu, ale nadto dawali sobie upominki (*Strennae*) i czynili Bogom modły o wzaiemne siebie zachowanie. — Francuzi zaczenali rok pod Merowingskiemi królami od dnia mustry woyska to iest 1 Marca. Pod Karlowingami od Bożego narodzenia, a pod Kapetami od 1 święta Wielkanocnego, tak iż rok zaczenał się pod ow czas między 22 Marca i 25 Kwietnia, w którym czasie wielkanoc zwykła przypadać.

Mahometanie zaczenaią rok od tego momentu, kiedy słońce wchodzi w znak barana. Persowie w naszym miesiącu Czerwcu. Chinczykowie i wiele ludow Indyi od nowiu Marca. Grecy od 1 Września i rachuią czas od stworzenia świata.

W Rzymie zachowuią dwa rachunki czasu; pierwszy zaczena się od narodzenia Chrystusa Pana i tego używaią w kancelaryach; drugi od zwiastowania P. Maryi d. 25 Marca, którego używaią do datowania bul. Jeszcze iest rok kościelny, który zaczenał się we Francyi od 1 niedzieli adwentowey; co się zaś tyczy roku cywilnego, Karol IX. nakazał w roku 1564, ażeby się od 1 Stycznia zaczenał.

Charaktery ośmnastu wielkich mężow

Nestor słodką wymową mądrze ziednał zgodę,
Achill przeszedł odwagą bohatery młode,
Pompey zyskał zwygranych zdobyczy tysiące,
Ozyrys związał Egipt przez dary znaczące,
Likurg w wychowie młodzi ukazał płon zyzny,
Eneasz wyrwał z ogniow świętości Oyczyzny,
Odyn przyznał żołnierzom nadgrody dostoyne,
Niayusz umiał skończyć nayzaciętszą woynę,
Brut zniosł iarzmo Tarkwinow w Rzeczy pospolitey,
Uliss z morzem i lądem walczył niepożyty,
Oktawi kazał zamknąć Janusa świątynię,
Numa wsparł na ołtarzach ster w rządowym czynie,
Annibal przekuł Alpy nowe ścieląc drogi,
Peryklł zgnębił w Attyce rod Maratow srogi,
Alexander był w bitwach męztwem niezrownany,
Romul do wielkiey sławy, sposobił Rzymiany,
Tytus był godzien zwać się śmiertelnych pieszczotą,
Epaminond świat zdziwił nie skażoną cnotą.

M y ś l i.

Marmór lubo polerowany, iednak iest zimny i twardy. Takim nierownie iest dworak.

Zły małżonek bywa częstokroć dobrym oycem; lecz zła żona nigdy nie będzie dobrą matką.

Wstyd iest męztwem płci piękney, a milczenie i zarumienienie wymową.

Kobieta kupiąca farbę, iest w pretensyi swoią pożbyć.

DODATEK

DO N^ro^ 38.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 11. Maia 1803.

Dalszy ciąg wypisu podroży z Bengalu do Petersburga.

Bellaspour był pierwszem miastem w którem się nasz wedrownik po opuszczeniu granic angielskich zatrzymał. Panowała tam na ow czas niewiasta czyniąca zaszczyt płci swoiey. " Po śmierci ostatniego władzcy ona się ogłosiła opiekunką swoiego syna i rządczynią państwa.... oparła się wszystkim trudnościom, obaliła zamachy przeciw iey władzy czynione, i rząd swoy utwierdziła. Dała ona dowody swey biegłości w kierowaniu obrotow woiennych i w negocyacyach publicznych, a skutek pomyślny wszystkie iey przedsięwzięcia uwieńczał. ,, Lecz, iako niesie przysłowie, że i naywiększe dusze płacą hołd słabości ludzkiey, tak i ta władczyni stała się igrzyskiem miłości. Przynaymniey przedmiot tych ogniów czynił zaszczyt iey wyborowi. Był to młody i nadobny Indyyczyk z pokolenia świętego, który się wytwornie po muzułmańsku stroił przeciwko zwyczaiowi swey sekty, równie twardey iak u nas zakon kartuzów.

Jombo iest także znakomitem miastem, i iednym z głownych targowisk północnych Indyy. " Towary składaiace handel miasta Jombo i Kaszmiru są przenoszone pospolicie przez Kaszmiranow; dwoch bierze na siebie ciężar iednego muła. Szale przychodzące z Kaszmiru są układane w pakach obdłużnych w pewney zawsze wadze i ilości. Te paki zwane Biddery są okryte skórami z bawołow albo wołów, mocno skleianemi przetapianą s nołą. Ponieważ one bardzo mało się rożnią co do ciężaru i wartości, przeto też ie rzadko przed iarmarkiem otwieraią. Kaszmirczyk niesie swóy ciężar tak iak żołnierz mantelzak, a gdy chce odpocząć, zawiesza go na kuli, którey też w drodze do podpierania się używa.

" Wyieżdzaiąc z Nyrwagu', (mowi daley autor,) przebiega się kray mogący się nazwać prawdziwie romansowym dla rozkosznego położenia gór, dolin, wod i gaików. Natura tam wylała cały zbytek swych płodów, i dobrodzieystw. Była na ten czas pora wiośniana. Jabłonie, gruszki, brzoskwinie, aprykozy, wiśnię i morwy, były, że tak powiem, obciążone bukietami kwiatów. Laski uwieńczone różami białemi i czerwonemi i mnostwo kwiecistego krzewia tak przyiemną rozmaitość oczom stawiały, iż częstokroć zdawało mi się, że iestem w kraiu czarnoxięzkim. ,,

Tym czasem wszystkie nieszczęścia sprzysięgły się na zgubę tak rozkosznego kraiu. Od połowy wieku Afganie stawszy się tey okolicy panami, niszczą ią codziennie; iuż dziś tylko rozwaliny i gruzy pomników które tam niegdyś wznieśli cesarze mogolscy świadczą, iak dalece ten naród iest barbarzyńskim.

" Naywiększą chwałę i bogactwa przynoszą Kaszmirowi iego rękodzielnie szalów, którym dotąd ieszcze nie wyrownano, a wszelkie naśladowania są bardzo dalekiemi od wzoru. Wełna do tey rękodzielni używana nie iest płodem kraiowym, ale ią przywożą z Tybetu z odległości miesiąca drogi. Naturalny iey kolor iest szarawy. Bielą ią w Kaszmirze mąką ryżową, a niciom daią farbę nay-

pokupnieyszą w handlu. Po utkaniu bawełnicy pierą ią, a potem daią ślaki w rozmaite figury i kolory; te ślaki są przyszywane, ale szew tak ieſt delikatny, iż go oko nigdy niedoyrzy. Wątek szalu ieſt podobny do europeyskiego, a cena z pierwszey ręki ieſt pospolicie 8 rupiiow (33 zł. pol.) za sztukę. Są szale po 15 i 20 rupiiow, widziałem nawet takie, za które po 40 rupiiow (167 zł. pol.) płącono. Kwiaty niezmiernie powiększaią cenę szalow, a gdy usłyszę, że za szal 100 rupiy (420 zł. pol.) dano, ieſtem pewny, że połowę dano za ozdoby. . . . Szale są troiſte: długie, małe kwadratowe, i długie wazkie a pstre; pierwsze 2 rodzaie zakupuią do Indyy a 3ci służy północnym Azyanom za przepaski. „

Za rządu mogolskiego liczono w Kaszmirze 40,000 rękodzielni szalów, teraz ich nie ma i 16,000.

Papier Kaszmirski ieſt na całym wschodzie używany. Język ich ieſt pierworodną corką Sanskrytu, pronuncyacya bardzo podobna do maratskiey lubo nieco twardsza.

"Kaszmiranie są weseli, żywi, i bardzo skłonni do uciech. Nie masz ludu, któryby ſię bardziey nad Kaszmiranow za zyskiem ubiegał, i któryby więcey niż oni miał sposobow do zbierania bogactw i onych rozpraszania. Naylichszy Kaszmirczyk skoro tylko iakążkolwiek doſtanie summę, natychmiaſt sprasza przyiacioł nad iezioro, i tam z nimi dopoty się bawi dopoki wszyſtkiego nieſtraci. „

Afganie nakładaią na tę zubożoną krainę pobor 5 razy większy, niżeli był za Aurengzeba w czasie naywiększego kwitnienia tego kraiu.

Ostatni liſt mieści w sobie podroż Forstera z Kaboulu do Kandaharu aż nad brzegi morza Kaspiyskiego, a ſtamtąd do Bokou, Aſtrachanu, Oremburga, Bulgaru czyli Wotharu, Moskwy i Petersburga. Znayduiemy tam niezmierną liczbą osobliwszych szczegółow o Ormianach i Persach. O śmiertelney nienawiści Persow ku wyznawcom pierwszych Kalifow, o stanie opłakanym Persyi, a nakoniec o Kałmukach, i państwie Roſſyyskiem. (*Reszta potem.*)

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 10. *Maia* 1803.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	25	do	30.
— Żyta		$21\frac{1}{2}$	—	24.
— Jęczmienia		15	—	16.
— Owsa		12	—	$13\frac{1}{2}$.
— Groch		20	—	24.
— Kaſzy iaglaney		36	—	44.

W Wiedniu d. 30. *Kwietnia.*

Mecą wynoſząca 26 naſzych garcy:

— Pſzenicy	zł. pol.	24	do	29.
— Żyta		20	—	23.
— Jęczmienia		16	—	10.
— Owsa		13	—	14.

W Brynie d. 29. *Kwietnia.*

Meca Pſzenicy	zł. pol.	20	do	22.
— Żyta		16	—	17.
— Jęczmienia		12	—	13.
— Owsa		9	—	11.
— Prosa		20	—	22.

W Gdańsku d. 23. *Kwietnia.*

Szefel czyli pół korca naſzego w monecie pruskiey:

— Pſzenica	zł. pol.	12	do	$14\frac{1}{4}$.
— Żyto		10	—	11.
— Jęczmień		$7\frac{1}{2}$	—	8.
— Owies		5	—	6.

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja w Krakowie na floryańskiey ulicy, wyszła z druku: *Podróż do Syryi i Egiptu w roku* 1783. 1784 *i* 1785. *z dwiema mappami obu tych kraiow i* 4 *kopersztychami, iako to piramid w Dziże, sfinxa, rozwalin Palmiry i kościoła słońca w Balbeku. Przez Pana Wolney.* W 2 Tomach in 8vo majori kosztuie Zł: pol: 27. Właściciel tey Drukarni uprasza JJ. PP. Prenumerantow, aby sobie raczyli to dzieło za okazazaniem iego rewersu odebrać.

W Sobotę dnia 21 t. m. będą z dwoch na K. zamku znayduiących się Kolegiackich Kościołow różne rzeczy kościelne iako to, ołtarze, konfesionały, ławki, ambony, drzwi i t. d. przez publiczną aukcyą naywięcey daiącemu za gotową zapłatę przedane będą.

Co ninieyszym z tym dodatkiem do powszechney wiadomości podaie ſię, iż owa licytacya wspomnionych kościołach na Kro: zamku zrana o godzinie 9 przedsięwzięta zoſtanie.

W Krakowie dnia 5. Maia 1803.

Na dniu 24 Maia roku t. zaarąduie się w tuteyszey dyrekcyi kancelaryi o godzinie 9 zrana nowo inkamerowane woytowstwo Leszczyna i Cichawka więcey daiącemu na trzy iedna po drugim następuiące lata, to iest: pod 24 Junii 1803 a do 23 Junii 1806.

Cena fiskalna iest - - - - - - 488 ryń. 30 kr.

Ochotniki arędowania maią się tedy na spomnionym dniu i godzinie w Niepołomskiey dyrekcyi kancelaryi znaydować, oraz ale 10 procentowym vadium opatrzeni bydź, tak iż bez takowego nikt ani eraryalne Restancyaryusze i żydzi do licytacyi przypuszczone bydź nie mogą.

Uwagi arędowania mogą w Niepołomskiey dyrekcyi kaneclaryi przeyźrane bydź. Niepołomice dnia 1 Aprila 1803.

Krommer m.p.

Przez Magistrat C. K. Głownego Miasta Krakowa na żądanie tuteyszego złotniczego zgromadzenia do wiadomości podaie się, że kamienica tegoż zgromadzenia dziedziczna w ulicy Brackiey pod Nr. 243 sytuowana w trzechletnią arendowną possessyą sposobem publiczney w teyże samey kamienicy na dniu 25 Maia roku bieżącego o godz. 10 przed południem sądownie mianey bydź odbytey licytacyi naywięcey daiącemu z kondycyami niżey wyrażonemi wypuszczona zostanie.

1. Zaarendowanie wzwyż rzeczonym dniu 25 Maia r. b. rozpocznie się, a z tymże samym dniem i miesiącem w roku 1806 zakończy się.

2. Wywołanie naypierwsze ceny tego zaarendowania ryń. 250.

3. Każden zaarendowania życzący sobie, przed licytowaniem 10 część naypierwszego wywołania iako wadium w kwocie ryń. 25 ma złożyć.

4. Naywięcey daiący zostanie arendatorem, i gdyby on po otrzymaney arendzie od tey odstąpił, więc nie tylko złożone vadium utraci, ale też ieszcze na iego niebespieczeństwo i Koszta powtorne zaarendowanie wypisane będzie.

5. Arendator pozostały powinien zaraz po zawarciu arendownego aktu wypadaiącey arendowny kwartalny czynsz, tak iako i przez całe trzy roki każdego kwartału przodkiem starszym tego zgromadzenia płacić.

6. Zgromadzenie przyymie na siebie obowiązek wszystkie powszechnie potrzebne, więcey iak ryń. 5 wynoszące tey kamienicy reparacyi bez których kamienica rzeczona, albo iey pomieszkania części w całości, albo należycie użytą bydźby nie mogła z swego skarbu zastąpić, ale reparacye ryń. 5 albo mniey kosztuiące arendator bez nadgrodzenia sam podiąć z własności swey i nayosobliwiey całą kamienicę w tym samym stanie w iakowym onęż bierze, po trzech rokach znowu nazad oddac iest obowiązany daley:

7. Obowięzuie się zgromadzenie wszystkie miane bydź płacone z tey kamienicy podatki i prowizye od wszystkich znaydowsć się maiących na nię zaciągnionych summ, oraz z ochędożeniem kominow i wyprzątnieniem mieysc sekretnych z swego własnego zastąpić.

8. Arendator za każde swoie własną albo swoich przyiętych mieszkańcow winę podeyrzenie poniesione szkody i niebespieczeństwa, iako naprzykład ogień w odpowiedzialności zostanie, i owszem iest powinien w tey kamienicy czystość podług wszelkiey możności zachować.

9. Gdyby arendator albo zgromadzenie tych waronkow wiernie nie dopełniło, tedy przedostatniey stronie wolno iest dopełnienia kontraktu żądać, albo takowey przed wyściem arendownego czasu, wszelako przodkiem o ieden kwartał wypowiedzieć.

10. Arenda ta z dniem 26 Maia roku 1806 skończyc się ma, gdyby nawet strony kontraktuiące się co do wypowiedzenia arendy tey wcale z sobą nie zniosły się.

11. Gdyby kamienica, albo iey zamieszkalne części w iakowymkolwiek bądź sposobie, aby tylko nie zwinny arendatora, albo iego przynależących bądź przyiętych mieszkańcow, niezamieszkalną i nie użyteczną stała się, w ow czas arendatorowi całkowity, albo dotyczący w proporcyi nieużyteczności Pomieszkań ten wypadaiący arendowny czynsz zmnieyszony zostanie. Wszyscy przeto życzący sobie tey arendy maią się w mieysau czasie wyżey rzeconych znaydować.

Drdacki.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 19. Kwietnia 1803.

Fiala, sekretarz.

Kąpiele z wod mineralnych w Krzeszowicach otwieraią się podług zwyczaiu od d. 1go Maia r. b. Cena ſtancyy i kąpieli ieſt ta sama iak w roku przeszłym. Poczyniono tam wiele odmian i urządzeń, służących nie tylko do wygody i zabawy gości, ale nadto dla pomnożenia skutkow kąpieli. Przyięto nowego traktyera, który naywiększey dołoży ſtaranności dla służenia gościom po mierney cenie dobrem iedzeniem, trunkami i innemi do ochłodzenia służącemi napoiami. — W Krzeszowicach dnia 1go Maia 1803.

Filling medyc: Doktor.

Krok tak pożyteczny dla społeczności ludzkiey iaki uczyniono z wszelkich doświadczeń, iż szczepienie krowiey ospy przeciw naturalney dziecinny ospie i tylu złego z niey wypływaiącego częſtokroć nawet śmiertelne skutki naturalney ospy zabezpiecza; skłonił wydawcę do drukowania drugiey Edycyi opisania krowiey ospy przez JP. Neuhausera cyrkularnego Chirurga, pomnożony dodatkiem i lepszym wyobrażeniem ospicy krowiey w koperszty chu, ſtosownie do iey okresow od zaszczepienia aż do końca choroby, przyozdobiony. Przedsięwzięcie to tak wydawcy iak i Autora bardziey się ściąga do tego, aby przedmiot, który wszyſtkim Rodzicom i dzieci opiekunom niepowinien bydź oboiętnym, lepiey publiczności dać poznać, a niżeli swego własnego zysku w tym upatruiąc. — Exemplarz ieden tego opisania i illuminowanym kopersztychem kosztuie w Xięgarni Fr. Gertnera tu w Krakowie kr. 24 czyli zł. 1 gr. 18.

W Teyże Xięgarni znayduią się następuiące Xiażki:

Informator stęplowy czyli krotki Alphabetyczny Zbior Przedmiotow i Charakterow znayduiących się w ſtęplowym Patencie z wyrażeniem ceny stęplu, w każdym razie, a oraz rozrożnieniem klaſs stęplu i oznaczeniem paragrafow Patentu, które iakowy przepis zawieraią, z Tabellami od summ pieniężnych. Xiążeczka bardzo użyteczna dla wszystkich trudniących się intereſſami. — Kosztuie zł. pol. 2 gr. 12. Na prowincyach można się do Pocztamtow nayblizszych, udawać, a te w tey samey cenie dostawią.

Medina Lekarstwa Domowe, czyli Zbior naylepszych, nayużytecznieyszych i naypewnieyszych środkow zachowania zdrowia ludzkiego, oraz zapobieżenia chorobom w przyzwoitym czasie, wydane podługim doświadczeniu na świattło w Krakowie 1802 f. 2. gr. 12.

Stoletni Kalendarz od roku 1800 aż do 1900 - - — zło. 2.

Lekarz koni, szczęśliwy prędki i tanio uzdrawiaiący - - zło. 2

Adwokat dokładny kraiowy, w którym się wszyſtkie w życiu ludzkim potrzebne pisma znayduią i bez pomocy adwokata ułożone bydź mogą - - zło. 2.

Sposób doświadczeniem okazany i z twierdzony przez który muchy, pluskwy, mole z sukien, i skrzyń, pchły, szczury i myszy łatwemi i niewinnemi wcale środkami na rok cały wygładzić można. - - - - - - - - - - gr. 12.

Magiſtrat Król. Miaſta Stołecznego Krakowa do wiadomości podaie, iż Naywyższe rządy kraiowe przez dekret swoy d. 13 Marca r. b. Nr. 4280 nakazały, ażeby pierwsza rata podatku kwaterowego naydaley do dnia 21 Lutego, druga zaś rata do dnia 21 Sierpnia; Podatku zaś dymowego pierwsza rata do dnia 21 Marca, a druga rata naydaley do 21 Września każdego roku, wypłacona zoſtała, owi zaś którzyby do tego wzwyż naznaczonego terminu podatkow tych nie wypłacili, exekucyą do zapłacenia ich przyciśnionemi zoſtali.

Wszem wobec tedy do wiadomości podaie się iż Ci którzy kwaterowy podatek do dnia 21 Lutego i 21 Sierpnia, zaś dymowy do dnia 21 Marca i 21 Września niezapłacą do oddania takowych podatkow exekucyą woyskową przymuszeni zoſtaną.

Oraz wszyscy którzy dymowe, tudzież podatek extraordynaryyny w przeszłym mieſiącu Marcu i aż dotąd niezapłacili takową należytość unikaiąc exekucyi Woyskowey natychmiast do kaſſy tuteyszey mieyskiey odnosić maią. W Krakowie d. 21 Kwietnia 1803.

Drdacki.

Pinta.

(Przy dziſieyszey Gazecie znayduie ſię drugi dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 38.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 11. Maia 1803.

DONIESIENIA.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey ninieyszym wiadomo czynią, iż dla sprzedania przez publiczną licytacyą dóbr Szawły, Wyczołki i Szankow zwanych do krydy Franciszka Nowosielskiego należących, a przez urzędowną detaxacyą za 55,130 zł. pol. 11 gr. na dniu 4 Sierpnia 1800 roku oszacowanych, którey detaxacyi akt każdemu przy licytacyi zobaczyć wolno, gdy na trzecim terminie przez Edykt na dniu 4tym Listopada 1802 wyznaczonym i przyzwoicie obwieszczonym żaden chęć kupienia maiący przed kommissyą się nie stawił, stosownie do żądania deputacyi massy krydalney 4ty termin licytacyi na dzień 23 Czerwca r. b. się wyznacza, gdzie rzeczone dobra lub wcałości, lub gdyby się tym sposobem nie powiodło, w częściach pod następuiącymi warunkami sprzedane będą.

a Chęć kupienia maiący czwartą część szacunku dobr się sprzedać maiących natychmiast złoży.

b Więcey zaś daiący w 14 dniach drugą podobną część szacunku do wyrownania połowy pod utratą w zakład daney kwoty, do depozytu sądowego złożyć iest obowiązany, nakoniec.

c Zostaiącą połowę z opłaceniem po 5 od sta prowizyi z obwarowaniem, za trzechmiesięcznym wypowiedzeniem każdego czasu tey wypłaty, a to zaraz po otrzymanym dekrecie dziedzictwa w przeciągu 4 tygodni zabespieczyć ma.

Wszyscy więc chęć kupienia maiący się wzywaią, aby na tę licytacyą dnia 23 Czerwca o godzinie 9 zrana w tuteyszych sądach się stawili.

Gołaszewski.
Purtscher.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Dan w Lublinie dnia 19 *Stycznia* 1803.
Sahaneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że dobra następuiące do massy krydalney Józefa hrabi Ossolińskiego należące przez licytacyą publiczną sprzedane będą, iako to:

1mo Dobra Chrzanow w całości podług aktu detaxacyi do summy 335,743 zł. ryń. oszacowane; Gdyby iednak na dobra Chrzanow z przyległościami w całości licytować się maiące kupuiących nie było, tedy przedsięwzięta będzie licytacya tychże dóbr Chrzanowa częściami, iako to:

a) Licytowane będą dobra Chrzanow z przyległościami Libiąsz, Wymysłow, Jawor, Kąty, tudzież Folwarki Kroczymiech i z Lasem oddzielnie w detaxacyi obiętym, podług tey że detaxacyi szacunku 294,636 zł: ryń. 17 ⅔ kraycarow.

b) Licytowane będą dobra Balin wielki i mały z lasem w detaxacyi obiętym, podług detaxacyi ceny 41,107 zł. ryń. 22 kr.

2do Dobra Ossolin z przyległościami Wilkowice, Sternalice, Adamczowice z przyległościami, Dziewkow, Gozlice, Smerdynia z połową Łukawicy, Hnzarzow z przyległościami

Offiny, Sniekoży i Zukow w całości do summy 560,084 zł. pol. 23 gr. oszacowane; gdyby iednak dóbr tych Offolina w całości licytacya nie udała się, tedy i tych dóbr licytacya częściami przedsięwzięta będzie, a to w sposób następuiący:

a) Licytowana będzie Wieś Offolin z przyległościami Wilkowice podług ceny szacunkowey w summie 77,375 zł. pol. 4 gr.

b) Licytowana będzie Wieś Sternalice podług ceny szacunkowey 94,410 zł. pol. 6 gr.

c) Licytowana będzie Wieś Adamczowice z przyległościami Dziewkow podług ceny szacunkowey w summie 60,278 zł. pol. 24 gr.

d) Licytowana będzie Wieś Smerdynia z połową Łukawicy podług ceny szacunkowey 110,672 zł. pol. 17 ¼ gr.

e) Licytowana będzie Wieś Gozlice podług ceny szacunkowey w summie 67,277 zł. pol. 1 ½ gr. nakoniec.

f) Licytowana będzie Wieś Huzarzow z przyległościami Sniekozy, Offiny i Zukow podług ceny detaxacyi w summie 150,070 zł. pol. 28 gr.

Wszyscy dóbr tych kupnem sobie nabydź życzący na dzień 22 Czerwca r. b. na godzinę 9 zrana wzywaią się z tym dodatkiem: że wolno im iest warunki licytacyi w tuteyszey sądowey Registraturze przeyźrzyć sobie.

Wreszcie wszyscy na dobrach Hypotekę maiący wierzyciele, którzy osobnego wezwania spodziewać się nie maią, na tenże termin wzywaią się z tym rygorem, że owi, którzy się w tym oznaczonym terminie z prawami swemi nie zgłoszą, ani do kupuiącego czyli obeymuiącego te dobra, ani też do dóbr samych żadnego iuż prawa mieć nie będą, ale swey satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub innego maiątku dłużnika swego poszukiwać muszą.

W Krakowie dnia 4 Maia 1803.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels.
Chrastiański.

Z Rady C. K. sądów Szlacheckich Krakowkich Galicyi Zachodniey
Elsner.

C.K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem nineyszym wiadomo czynią: że na żądanie wierzycielow deputacyi massy krydalney Piotra Ożarowskiego przekładaiącey, iż użyteczniey będzie dla massy krydalney, gdy dobra do niey należące dopiero na przyszły S. Jan Chrzciciel na sprzedaż będą podane) licytacya co do sprzedaży dóbr Strzałkowa, Jurkowa i Brzuzy do massy krydalney Piotra Ożarowskiego należących, Edyktem dnia 1 Lutego r. b. wydanym, na dzień 10 Maia r. b. przepisana, odwołuie się; i że też same dobra krydalne, iako to: dobra Jurkow w czynszu rocznym 20,000 zł. pol. dobra Strzałkow w cynszu 9000 zł. pol. a dobra Brzuza w czynszu 6032 zł. pol. 15 groszy przez publiczną licytacyą na rok ieden w dzierżawę puszczone będą.

Wszyscy zatym dóbr tych w dzierżawę sobie życzący maią się dnia 21 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. sądach tuteyszych znaydować, wolno im zostawuiąc warunki dzierżawy w Registraturze sądowey przeyźrzyć sobie.

Dan w Krakowie dnia 26 Kwietnia 1803.

Josephus de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Chrastiański.

Z Rady Ces. Krol, sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey.
Sterneck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey, oznaymuią tym Edyktem Panu Stanisławowi Służewskiemu: że Pan Adam Parys u sądow tych — o zapłacenie summy 742 czer: zł. 18 fp. z prowizyą i kosztem prawnym — żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż P. Stanisławowi Służewskiemu adwokata tuteyszego P. Ignacego Spyteckiego, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto Edyktem nineyszym tym końcem upomina

się: ażeby dnia 21 Czerwca r. b. sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie podług opiewu C. K praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Karol de Reinheim.
Chrastianski.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie d. 12. *Marca* 1803.
Bubna.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszemi Stefana Kokoway za granicą w Warszawie w Królestwie Pruskim mieszkaiącego uwiadomia, iż Stanisław Maiewski u sądu tego o zapłacenie summy 332 zł. pol. 22 gr. z prowizyą żałobę zaniósł, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy więc dla iego w kraiach C. K. dziedzicznych nie znaydowania się sąd ten onemuż kuratora w osobie JP. adwokata W. P. D. Niemetz z iego szkodą i kosztem postanowił, z którym spor ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie.

Dla tego tenże Stefan Kokoway ninieyszemi napomina się ażeby w przyzwoitym czasie, albo w tym tu sądzie sam się dnia 2 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana stawił, albo ieżeli ma iakie prawa dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, lub sobie innego zastępce obrał, i onegoż sądowi wymienił, i podług przepisu tych prawa, środkow używał, które do swoiey obrony skutecznemi bydź sądzi, gdyż w przeciwnym razie, wszelką nie dogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie przypisać musiał.

Drdacki.
Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 24. *Lutego* 1803.
Hohn.

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa ninieyszym oznaymuie się, że materyał drewnianego w Rynku przy iatkach Szewskich pod Nr. 3 położonego officyerka zwanego domu iako także i domu Miednica nazywanego pod murami mieyskiemi przy kościele S. Anny sytuowanego, cząścą z twardego materyału, po części z drzewa wystawionego sposobem publiczney licytacyi w dniu 22 Czerwca r. b. o 4ty godzinie popołudniu w nowym pomieszkaniu magistratualnym odbywać się mianey, naywięcey daiącemu pod temi warunkami sprzedany zostanie

1*mo* Cena Fiskalna materyału z domu officyerka pod Nr. 3 ryń. 19 kr. 59 a materyału z domu Miednica ryń. 246 kr. 10 wynosi.

2*do* Kupiciele pierwszego lub drugiego materyału powinni przed licytacyą 10tą część pierwszey albo drugiey fiskalney ceny iako vadium złożyć.

3*tio* Naywięcey daiący kupicielem zostanie i obowiązany będzie.

4*to* Całkowitą kwotę, za którą on tenże materyał otrzyma, zaraz po licytacyi zapłacić, iako rownie niemniey powinien.

5*to* Kupiony dom w iednym miesiącu zburzyć, materyał wyprzątnąć i plac wcale wyczyścić, atoli na tymże placu budować się nie może, inaczey albowiem wszystko to po upłynieniu terminu z urzędu na iego koszta dopełnione byłoby.

6*to* Akt ten kupna i sprzedarży ważność swoią zupełną z strony kupiciela zaraz po podpisaniu protokołu licytacyi, z strony atoli magistratu dopiero po nastąpioney wysokiey approbacyi otrzyma i dla tego podobnie.

7*mo* Kupiciel gdyby on po zawarciu tego aktu odkupna odstąpić chciał nietylko vadium złożone utraciłby, ale i owszem ieszcze na iego koszta zostałaby druga licytacya przedsięwzięta.

8vo Nakoniec stosowne oszacowania dzieła w mieyskim urzędzie Budowniczym przeyźrane bydź mogą.

Wszyscy życzący sobie kupienia tego materyału maią się w mieyscu i czasie wyżey rzeczonym znaydować. — Dnia 19 Kwietnia 1803.

Fiala, sekretarz.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni: iż na żądanie Prześwietnego C. K. szlacheckiego sądu Krakowskiego, kamienica Pana Michała Sroczyńskiego na ulicy Gołębiey pod Nr. 256 stoiąca, zł. ryń. 4904 gr. 35 oszacowana, na zaspokoienie summy 43,431 zł. pol. z prowizyą, odtrąciwszy 26.709 zł. pol. 16 gr. w moc kapitału powziętą na rzecz prawem przekonywaiących potomkow nieboszczyka Pawła Paszyca, przez publiczną licytacyą dnia 25 Maia r. b. o godzinie 3ciey po południu tu w sądzie z tym warunkiem: iż przyszły kupiciel, pokonaną należytość wraz z prowizyami, i wydatkami prawnemi przez poprzedniczy obrachunek oznaczyć się maiącemi, w przeciągu dni 14 od dnia odbytey licytacyi, do składu sądowego złożyć będzie obowiązany, sprzedawana będzie.

Ochotę przeto kupienia iey maiący, raczą się na oznaczonym wyżey mieyscu, i czasie znaydować. Wierzyciele zaś nań prawo zastawu maiący, napominaią się ażeby nieoczekuiąc w tey mierze osobnych powołań, pod czas licytacyi praw swoich pilnowali, inaczey ktoby się w czasie licytacyi nie zgłosił, żaden więcey na niego co do podziału szacunkowey summy wzgląd miany nie będzie.

Drdacki.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 1 *Kwietnia* 1803 *roku.*

Kozłowski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa Ignacemu Rzuchowskiemu ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Katarzyna z Zielińskich Gadomska na przeciwko niemu o zapłacenie 257 zł. pol. z prowizyą żałobę do sądu tego podała, i o pomoc ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sąd tenże niemaiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. dziedzicznych kraiach znayduie się, onemuż adwokata tuteyszego J. P. W. P. D. Liebicha z iego szkodą i kosztem zastępcą ustanowił, z którym spor ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony zostanie, on przeto Ignacy Rzuchowski ninieyszemi napomina się, tym końcem, ażeby dnia 2 Czerwca b. r. o godzinie 9 zrana w tym tu sądzie sam się stawił, albo ieżeli ma iakie prawa swego obrony te zastępcy ustanowionemu wcześnie nadesłał, albo na koniec innego zastępcę sobie obrał, tego sądowi wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wypaść mogącą, samby sobie przypisać winien był.

Drdacki.
Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 25 *Lutego* 1803. *roku.*

Hohn.

Ponieważ za Wysokim Gubernialnym potwierdzeniem w Kieleckim i Sandomirskim cyrkule leżące Realności, Kieleckiego probostwa, to iest część we Wsi Niestachowie wraz z Folwarkiem, Wieś Grabkow wraz z Folwarkiem, i nakoniec różne snopowe i pieniężne dziesięciny z excepcyą pomieszkania tegoż probostwa przez publiczną licytacyą na trzy lata r. b. od 24 Czerwca 1803 aż do 23 Czerwca 1806 w arędę puszczone, i przytym za pierwszą wywołuiącą cenę ostatniey dzierżawney kwoty 3400 zł. ryn. taż licytacya przedsięwzięta tu zostanie, przeto o tym zadzierżawieniu z tym dodatkiem dla powszechney wiadomości podaie się, aby chęć maiący licytanci do teyże licytacyi na dzień 1 Czerwca 1803 z rana o 9tey godzinie w tuteyszey cyrkularney kancellaryi się stawili, i zwyczaynym się vadium 10tą procentowym kwantum od wywołuiącey ceny zaopatrzyli. Przed licytacyą zostaną każdemu kontraktowe warunki oznaymione. W Kielcach dnia 19 Kwietnia 1803.

Micza.